

# Telewizja - przyjaciel czy wróg?

Telewizor stał się najpopularniejszym sprzętem w naszych domach. Poświęcamy mu swój czas i uwagę. Telewizja jest niewątpliwie dobrodziejstwem XXI wieku i jak wszystkie dobrodziejstwa techniczne nieodpowiednio używane może przynieść szkodę ludziom, szczególnie dzieciom. Współczesne dzieci od najmłodszych lat pozostają pod ogromnym wpływem programów telewizyjnych. Szczególnie mali widzowie głęboko przeżywają obrazy niosące ze sobą duży ładunek emocjonalny. Emocje są tym silniejsze, że często wspomaga je bogata wyobraźnia dziecięca oraz fakt, że dzieci nie zawsze potrafią odróżnić to, co rzeczywiste, od fikcji. Bierna obserwacja, efektem której są nagromadzone różnorodne, przeważnie negatywne emocje, ujawnia się w psychice pod postacią lęków, zaburzeń snu, nadpobudliwości, drażliwości i agresji. Niestety telewizyjne medium często wygrywa z książką, czy też bezpośrednimi kontaktami rodziców z dziećmi.

Dzieci często więcej czasu spędzają przed telewizorem, niż w kontaktach z otoczeniem społecznym: rodzicami, rodzeństwem, rówieśnikami, dorosłymi. Oglądając film, dzieci przyjmują dosłownie elementy wizualne i nie są zdolne doszukiwać się przenośni czy symbolu. Ważne jest dla nich to, co film pokazuje, a nie to, co się za prezentowanymi treściami kryje. Podziwiają mądrych i silnych bohaterów, ale nie potrafią wnikać w motywy ich działania. Ich oceny są powierzchowne. W efekcie często podejmują bezkrytyczne próby naśladowania zachowań ulubionych bohaterów. W zabawach tematycznych dosłownie odtwarzają utrwalone w pamięci obrazy i sceny z filmów. Naturalną konsekwencją tego rodzaju wpływów są także zmiany w zakresie sposobu mówienia. Dzieci przyswajają język bohaterów, operując słowami, których nie rozumieją. Często dla nich bardziej zrozumiała i bliższa staje się stworzona przez telewizję fikcja niż realne życie.

W okresie rozwojowym inne szkodliwe wpływy telewizji to: zaburzenia komunikacji, gdyż dialog z ekranem jest jednostronny, oderwanie od realnego życia poprzez wypełnianie go treściami telewizyjnymi, zniekształcenie wyobraźni i aktywności twórczej, gdyż gotowe rozwiązania zachęcają do odtwarzania, a nie tworzenia. Dzieci szybko popadają w nudę, oczekują gratyfikacji bez wysiłku, nie potrafią także przewidywać konsekwencji. Zaobserwować można także upośledzenie prawidłowej wymowy, szczególnie u tych dzieci, które często oglądają filmy, w których nakładają się dwie warstwy językowe. Następstwem oglądania scen przemocy jest przyzwyczajenie się do nich. Dzieci powoli obojętnieją na okrucieństwo, tracąc wrażliwość i dochodzą do wniosku, iż skoro przemoc jest powszechna, to znaczy, że zachowania agresywne są nieuniknione i usprawiedliwione, a skoro tak, to na agresję należy odpowiadać

agresją. Coraz częściej słychać zarzuty, że telewizja upowszechnia wśród najmłodszych antyspołeczne wzorce zachowań, uczy egoizmu, bierności i konsumpcyjnego stosunku do życia. Siłę oddziaływania telewizji można tłumaczyć specyfiką przekazów telewizyjnych, które są: jednokierunkowe, powszechne, charakteryzuje je nieodwracalność zdarzeń, dominacji obrazu nad słowem i duże zagęszczenie informacji w czasie.

Efektom zbyt długiego siedzenia przed telewizorem mogą być wady postawy. Dochodzi do tego jeszcze przeciążenie narządów zmysłów, wzroku, słuchu oraz ogólne zmęczenie organizmu wywołane migotaniem i pulsowaniem ekranu telewizyjnego. *Niestety przeciętnie dzieci spędzają 20 godzin tygodniowo przed ekranem. Niektóre nawet 40 i więcej. Do 18 roku życia młody widz obejrzy 8 tys. ekranowych morderstw i 100 tys. aktów przemocy.*

Obecnie często zdarza się, że rodzice rzadko mają okazję usiąść z dzieckiem i wspólnie obejrzeć jakiś program. Dzieci pozostawione same sobie przeskakują z programu na program, oglądając sceny, które nawet dorosłym mrozą krew w żyłach. Analizując treści telewizyjnych bajek, można stwierdzić, że tak naprawdę wielu z nich nasze dzieci w ogóle nie powinny oglądać. Zawierają dużo przemocy i zła, zupełnie pozbawione są wartości wychowawczych. Jest to najprostszy sposób na wywołanie nocnych koszmarów. Zdecydowanie większą korzyścią dla dziecka byłaby wspólna gra z mamą lub tatą czy lektura książeczki. Szkoda, że z ekranów telewizorów zniknęły: Miś Uszatek, Bolek i Lolek, czy Reksio - przegrywających w konkurencji z nowym brutalnym i agresywnym bohaterem.

Aktualna wiedza dzieci na temat otaczającego świata, ich doświadczenia i uczucia związane są z telewizją. To ona stała się głównym źródłem poznania i działania dzieci. A najgorsze w tym wszystkim jest to, iż dzieci najczęściej przyjmują od swoich bajkowych bohaterów negatywne sposoby postępowania.

Zbyt często współcześni, zabiegani rodzice traktują telewizję jak opiekunkę, przy której dziecko nie robi sobie krzywdy. A przecież wraz ze wzrostem ilości czasu poświęcanego na odbiór środków masowego przekazu, maleje częstotliwość kontaktów kształtujących poprawne więzi rodzinne. Nie sprzyja to stabilizacji, poczuciu bezpieczeństwa jej młodszych członków. **Kontrolowanie przez dorosłych członków rodziny oglądania telewizji może zniwelować jej negatywne wpływy. 4 - 5 - latki mogą oglądać krótkie programy, najlepiej tylko dobranocni, 6 - 9 - latki mogą oglądać telewizję do 45 minut, 10- 14-latki bez szkody dla zdrowia powinny oglądać programy przez 60 minut, a jeśli dłużej to z przerwą na odpoczynek od emocji.**

Biorąc pod uwagę tylko minusy telewizji, najlepszym rozwiązaniem wydawałby się całkowity brak dostępu

dzieci do tego rodzaju medium. Jednak przy zachowaniu pewnych warunków dziecko może wynieść wiele korzyści z oglądania programów telewizyjnych. Do tych warunków należy zaliczyć przede wszystkim: dostosowanie programu do możliwości intelektualnych i emocjonalnych dziecka, kontrolowanie czasu oglądania, omawianie oglądanych treści. Tylko świadome i właściwe organizowanie obcowania dziecka z telewizją wpływa pozytywnie na rozwój wszystkich sfer jego psychiki: poznawczej, emocjonalnej, społecznej i moralnej. Do zalet zorganizowanego kontaktu dziecka z programami telewizyjnymi należy zaliczyć także dostarczanie nowych informacji, rozwijanie zainteresowań i zdolności poznawczych, kształtowanie postaw społecznych moralnych, inspirowanie zabaw i rozwijanie twórczej wyobraźni. Telewizja z pewnością dostarcza też wielu pożytecznych informacji, nie można pozbawić dziecka jej oglądania. Jednak nie jest obojętne, ile czasu spędza ono przed ekranem, jakie programy ogląda i o jakiej porze. Świat

telewizyjnej fikcji nie będzie dla dziecka zagrożeniem, jeżeli uda się nam nauczyć je odróżniać od świata realnego. Również jeżeli pokażemy dziecku świat realny jako ciekawy, gdzie burzliwe emocje przeplatają się z delikatnymi; a przede wszystkim świat, w którym jest dużo zrozumienia, miłości i przyjaźni dla drugiego człowieka.

Dziecka nie wychowa maszyna nawet z najlepszym programem. Musi ono od małego czerpać wzorce od swoich najbliższych. Pokażmy, że i my potrafimy ograniczyć oglądanie telewizji, wybierając tylko programy dla nas interesujące. Rada bez przykładu jest dla dziecka bezwartościowa. Jedzmy razem posiłki bez udziału telewizora. Pokażmy dzieciom jak spędzać wolny czas. Bogate i dobrze zaopatrzone na przyszłość będą te dzieci, którym kochający rodzice nie żałują troski, a nie te, którym rodzice pozwalają na wszystko czego zapragną, lecz nie ofiarują im swojego czasu, uwagi i ciepłej więzi rodzinnej, czyli wartości stanowiących podstawę wychowania.

Monika Kofel-Dudziak

## GOŚĆ GIMNAZJALISTÓW

# Spotkanie z trenerem Andrzejem Niemczykiem

9 września w hali sportowej ciechocińscy gimnazjaliści gościli trenera Andrzeja Niemczyka - dwukrotnego złotego medalistę Mistrzostw Europy, twórcę największych sukcesów polskiej żeńskiej siatkówki. Po krótkim wprowadzeniu i przedstawieniu postaci trener Niemczyk opowiedział młodzieży historię swojego sportowego życia, mówił, co robić, żeby osiągnąć sportowy sukces oraz starał się uświadomić uczniom, jak żmudne jest życie wyczynowego sportowca. Po kilkunastominutowej prelekcji, której młodzież słuchała z dużym zainteresowaniem, nastąpił czas na pytania. Trener Andrzej Niemczyk odpowiadał bardzo wyczerpująco na wszystkie postawione pytania. Na koniec Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Ciechocinku Anna Władkowska podziękowała gościowi za odwiedziny i bardzo ciekawe opowieści. Młodzież wyraziła swój aplauz dla osoby trenera gromkimi brawami.

Andrzej Niemczyk jest Absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jako siatkarz (190cm) grał na pozycji rozgrywającego. Karierę zawodniczą rozpoczął w drużynie Społem Łódź. Następnie występował w Anilanie Łódź i Stali Mielec. Reprezentant Polski juniorów i seniorów. Karierę zakończył w połowie lat sześćdziesiątych.

Pracę trenerską rozpoczął jeszcze w trakcie kariery zawodniczej od stanowiska opiekuna drużyny juniorów Stali Mielec. Następnie zdecydował się na pracę z drużynami kobiecymi. Stworzył od podstaw drużynę siatkarek ChKS Łódź, z którą awansował do I ligi i w 1976 zdobył Mistrzostwo Polski.

W latach 1975-1977 prowadził drużynę narodową kobiet. Podał się do dymisji po Mistrzostwach Europy

w Finlandii, gdzie reprezentacja Polski zajęła 4. miejsce. Następnie wyjechał do Niemiec, gdzie przez 10 lat prowadził tamtejszą reprezentację oraz drużyny ligowe, m.in. Bayer Lohhof, z którym siedmiokrotnie zdobył Mistrzostwo Niemiec. Pracował w Turcji, gdzie prowadził drużyny Eczacibasi Stambuł i Vakifbank Ankara.

Po rezygnacji Zbigniewa Krzyżanowskiego w kwietniu 2003 objął ponownie funkcję szkoleniowca reprezentacji Polski, z którą awansował do Mistrzostw Europy w Turcji, gdzie drużyna narodowa zdobyła złoty medal. Prowadzona przez niego reprezentacja powtórzyła ten sukces w odbywających się w 2005 Mistrzostwach Europy w Chorwacji. Sukcesy w rozgrywkach kontynentalnych nie szły jednak w parze z osiągnięciami w innych turniejach międzynarodowych. 1 września 2006, po słabych występach w Grand Prix Andrzej Niemczyk podał się do dymisji.

